

## Młodzi! W jedności siła!

Główną przyczyną tragizmu Polski to rodowa stara pycha — i brak jedności i spójni w narodzie polskim

Wiadomo wszystkim przecie, na ile bloków i partij rozpada się dzisiejszy sejm i społeczeństwo Polskie. Każdy Polak chce rządzić, a słuchać nie umie.

Naród wtedy jest potężnym jeśli ma obywateli, którzy umieją rządzić dobrze i chętnie słuchają.

Łatwo rządzić, trzeba jednak umieć dobrze rządzić. W Polsce zaś rządzić nie umiemy. To starsze, rządzące pokolenie nie jest zdolne do prowadzenia nawy państwowej. Po 150 latach niewoli, nie zdołali jeszcze odegrać roli rządzących. Rządzą ot tak z dnia na dzień, nie patrząc w przyszłość, obalają rządy, mieszają siebie z błotem, walczą z sobą i słowem drukowaniem i czynem.

Tak się dzieje i nienależy się dziwić, że 30 milionowy naród nie ma prawie znaczenia. Dlatego przyszłość Polski leży w nas młodych. Nadejdzie czas kiedy losy Polski dostaną się młodemu pokoleniu. Zanim do tego dojdziemy powinniśmy nad sobą popracować!

My młodzież polska, jesteśmy głównym filarem budowli państwowej i białą

nam jeśli się rozkruszymy. Spojeni jedną ideą, podtrzymujemy ten gmach, chyłący się, by nie runął.

Młodzi! Zdobywajmy sobie coraz to nowe placówki, nie gwałtem, lecz zbożnym czynem.

Kto gwałtem żyje, gwałci prawo; gwałciciel prawa jest nikczamnikiem. uczmy się rządzić i słuchać!

Starajmy się powoli zgnieść socjalizm i komunizm, przez zyskiwanie coraz to większych rzesz młodych robotników. A róbmy to powoli i cicho.

Hałas szkodzi wielkim planom!

Walczmy o zmniejszenie liczby stron i partij. Poco wydawać w czasie przedwyborczym na walki partyjne miliony z wspólnego majątku i dzielić naród?

Bierzmy sobie przykład z Anglii, gdzie tylko są trzy partje! Młodzi w jedności siła!

Młodzi! Pomagajmy sami sobie. Nie liczymy na nikogo, bo obca pomoc zawsze zawodzi, tak samo obce mocarstwa.

Dlatego cały trud i wszystkie starania obróćcie, by kiedyś Polskę pchnąć na czoło potęg światowych.

Wy to możecie!

Trzeba tylko chcieć!

*Roman Kołowicz.*

*Życie jest walką i obowiązkami a nie użyciem i kaprysem, a obowiązkowi tego nikt nie ma prawa pozbywać się przed czasem dlatego, że gorzki i twardy, — — — tak, jak żołnierzowi w marszu nie wolno rzucić karabinu, dlatego że ciężki.*

*Ks. Jan Gnatowski.*